Cena numeru pojedyńczego 20 gr.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nakład 15.000 egzemplarzy.

NASZA POCZTA

ORGAN ZWIĄZKU NIŻSZYCH PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

„NASZA POCZTA"
pojawia się z początkiem każdego miesiąca.
Konto P. K. O. 16.176.
Zarząd Główny: Warszawa, Aleja 3 Maja 11.
Tel. 122-16. Konto Zarz. Główn. 13.333.

W JEDNOŚCI SIŁA

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz m/m przed tekstem	.	gr. 50
„ „ „ w tekście	.	„ 45
„ „ „ za tekstem	.	„ 40
Drobne 15 gr. za wyraz.	.	

Rok 4. Warszawa, 1-go listopada 1928 roku. Nr. 13.

W dziesiątą rocznicę Niepodległości Polski.

W dniu 11 listopada cała Polska obchodzić będzie uroczyste Święto Dziesięciolecia Niepodległości.

Dzień ten, to przełomowa chwila w historji Narodu Polskiego.

Zgórą 100 lat Naród Polski jęczał zakuty w kajdanach niewoli trzech zaborców, pozbawiony niepodległego bytu, gnębiony na każdem polu życia narodowego.

Nic nie pomogły jednak tortury, masowe rzezie, katowanie dzieci, katorgi sybirskie, które stosowane były po to, aby wytępić wszystko, co polskie.

Nie zdołali ciemięzcy zgasić ducha narodowego i żywotności polskiej, mającej za sobą tysiącletnią kulturę i tradycję dziejową.

Samopoczucie narodowe było pokrzepieniem w czasach najbardziej ponurych i ciężkich doświadczeń historycznych.

Liczne powstania przeciw więzom niewoli były najlepszym dowodem tego, że pragnienie wolności nigdy nie opuszczało narodu.

Po nieudanych próbach odzyskania wolności orężem, walczono zaciętym oporem przeciwko wrażym zamiarom zaborców stłumienia polskości.

Naród Polski udowodnił światu, że istnieje, że Ducha Polskiego nie zgładzono, że mimo przeżywanych najcięższych chwil, tętni w Nim żywotność i płonie wielkie dążenie oswobodzenia się od tyranów.

Zakuty w kajdanach Naród wierzył niezłomnie w odrodzenie, wierzył, że musi nadejść chwila, w której zatryumfuje sprawiedliwość.

W ciągu półtora wieku najlepsze siły Narodu zmagały się z przemocą najeźdźców.

I oto nadeszła chwila dziejowej sprawiedliwości.

Po wielkiej wojnie zadrżały w posadach i padły najeżone bagnetami trony ciemięzców; pękły kajdany, krępujące naszą Ojczyznę.

Zapadł wyrok historji, przyznający nam bezsporne prawo do Niepodległego bytu.

Nadszedł dzień 11 listopada 1918 roku w którym z Narodu ujarzmionego staliśmy się Wolnem Państwem.

W dniu tym powrócił z twierdzy Magdeburskiej, gdzie był więziony przez niemców, na łono Ojczyzny, Bohater Narodowy, Marszałek Józef Piłsudski, który całe swoje życie poświęcił idei wywalczenia Niepodległości, Twórca i Wódz Legjonów Polskich, które przelaną krwią zamanifestowały niezłomną dążność Wywalczania Niepodległego Państwa Polskiego.

Nadeszła chwila radosna, w której społeczeństwo polskie odetchnąć mogło pełną piersią swobo-

dy. Tej radosnej chwili dziesiątą rocznicę obchodzimy obecnie.

Niech więc w tym dniu 11 listopada radość promienna góruje ponad wszystkiem. Niech nie przysłonią jej koszmarne wizje przeszłości.

W tym dniu radosnym raczej powinniśmy zwrócić uwagę na to co zostało dokonane w Polsce w ciągu tych dziesięciu lat Niepodległości i co należy dokonać w najbliższej przyszłości.

Mimo wielu bolączek nieomal w każdej dziedzinie życia, nieda się zaprzeczyć że w ciągu ubiegłego dziesiątka lat dokonano bardzo dużo.

Tembardziej jeśli się weźmie pod uwagę że budowa Państwa Polskiego, odbywała się w niezwykle ciężkich i trudnych warunkach.

Polska powstała w chaosie zgliszcz powojennych z trzech części, z których każda przemocą wepchnięta w obcy organizm, z górą wiek żyła i rozwijała się odrębnie.

Gdy inne narody po ukończeniu wielkiej wojny spokojnie mogły przystąpić do odbudowy swego kraju, naród nasz musiał dalej toczyć walkę z najeźdźniczemi hordami bolszewickiemi grożącemi podbojem i wznieceniem żagwi rewolucji nietylko Polsce ale i całej Europie Zachodniej.

Naród Polski swoją piersią zasłonił Europę od zalewu bolszewizmu.

W życiu gospodaczem Polski, szczególnie w ostatnich trzech latach widzimy znaczną poprawę.

Jeśli chodzi o wskazania na przyszłość w tej dziedzinie pamiętać musimy że obowiązkiem całego społeczństwa polskiego jest popieranie wytwórczości krajowej, od tego bowiem zależy dalszy pomyślny rozwój naszego gospodarstwa krajowego.

Państwo Polskie stale kroczy na drodze postępu do utrwalenia jego mocarstwowej potęgi zwłaszcza od r. 1926 po objęciu steru Rządu przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W radosnym dniu rocznicy odzyskania Niepodległości Polski, złóżmy wszyscy hołd bojownikom o Wolność i Niepodległość, którzy krwią swoją położyli trwały fundament pod budowę gmachu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej

Akademja Pocztowa dla uczczenia Dziesięciolecia Niepodległości Polski.

Dnia 9 listopada 1928 roku o godz. 7 wiecz. w sali Rady Miejskiej w Warszawie odbędzie się uroczysta Akademja dla uczczenia Dziesięciolecia Niepodległości Polski, urządzona staraniem Komitetu Pocztowego.

Przemówienia na Akademji transmitowane będą przez radjo.

Przedstawiciele niższych pracowników pocztowych i funkcjonarjuszów państwowych u Premjera Prof. Bartla.

W dniu 18 października 1928 r. Prezes Rady Ministsów Dr. Bartel przyjął na dłuższej audjencji przedstawicili Bloku Związków Niższych Pracowników Pocztowych i Funkcjonarjuszy Państwowych w osobach kol.: prezesa Kiszki i sekretarza Chamskiego ze Zw. Niż. Pracow. Poczt. i kol.: prezesa Wrzesińskiego wice-prezesa Brzuskiego i sekretarza Mozgały ze Związku Niż. Funkc. Państw. Delegacja w skład której wchodzili reprezentanci 2 najliczniejszych organizacji pracowników państwowych, przedstawiła Panu Premjerowi ekonomiczne położenie pracowniókw państwowych, których uposażenie w najniższych grupach płac wymaga gwałtownej naprawy, bowiem wysokość obecnego uposażenia nie stoi w żadnym stosunku do rzeczywistych kosztów utrzymania. Delegacja przedstawiła Panu Premjerowi żądanie zrealizowania wielokrotnych obietnic Rządu, stałej regulacji płac, opartej na zasadach automatycznego awansu przy uwzględnieniu minimum egzystencji samotnego pracownika w najniż-

szej grupie płac. Z uwagi na nadchodzący sezon zimowy domagano się wypłaty jednorazowego bezzwrotnego zasiłku tytułem wyrównania niewypłaconego dodatku mieszkaniowego.

Delegacja domagała się podwyższenia zasiłku procentowego do miesięcznego uposażenia z 15 % na 25 %, podnosząc przytem żądanie, że procent ten w niższych i najniższych grupach uposażenia winien być podwyższony do normy, któraby odpowiadała rzeczywistemu wzrostowi drożyzny, bowiem stosowanie dla wszystkich grup uposażenia procentów w jednakiej wysokości jest niesprawiedliwe ze względów społecznych, a ze względów skarbowych niecelowe. Wypłata jednorazowego bezzwrotnego zasiłku na zakupy zimowe została Pana Premjerowi przedłożona jako nieodzowna potrzeba zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb życiowych pracowników państwowych, o ile ci nie mają się stoczyć na dno rozpaczy, a przy słabszych charakterach na drogę występku.

Następnie Delegacja w kategorycznej formie domagała się uchylenia obecnego stanu niepewności egzystencji pracowników państwowych, który to stan z jednej strony daje pole do najdalej idących nadużyć ze strony niesuminnych jednostek, będących kierownikami instytucji państwowych, a z drugiej strony deprawuje charaktery i dusze tych pracowników, którzy dla uchronienia się przed redukcją zapominają o godności swej jako pracownika i obywatela, gotowi do najbardziej poniżających usług, byle przetrwać okres samowoli, wytworzony stosowaniem art. 116. Delegacja przykładami ilustrowała kutki stosowania art. 116 odnośnie do pracowników państwowych, biorących udział w życiu społecznym, podkreślając przytem, iż niepewność jutra, w jakiej spełnia swe obowiązki ogół pracowników państwowych, nie może być nigdy zachętą do spokojnej i intensywnej pracy. Dalsze utrzymanie art. 116 wobec obowiązujących przepisów ustawy dyscyplinarnej wydaje się nieuzasadnionem, ponieważ ustawodawca znalazł środki do ukarania każdego nadużycia służbowego bez uciekania się do drakońskich zarządzeń, wyrzucania na bruk całych rodzin pracowniczych. Najbardziej szczegółowo omówiony był przedstawiony przez delegatów sposób zaszeregowania niższych funkcj. do grup płac. Cofnięto się do roku 1920, kiedy to na mocy rozporządzenia Prezydenta Ministrów z dnia 5 sierpnia 1920 r. zaszeregowano niższych funkcj. i pracowników państwowych do 3-ch najniższych stopni płac bez względu na stopnie płacy, jakie przedtem posiadali. Wszelkie rozporządzenia Rady Ministrów, które wyszły w późniejszym terminie, a które miały na celu naprawienie krzywdy wyrządzonej tym pracownikom, którzy długie lata sterali w służbie dla dobra Państwa, wskutek złej redakcji okazały się w wykonaniu nie do przeprowadzenia, gdyż wedle interpretacji władz I-ej Instancji rozporządzenia te są przejściowe i moc ich obowiązująca wygasła dnia 1 stycznia 1926 r. Uchwała Rady Ministrów przyznająca wynagrodzenie niższym fonkcj. państwowym za pracę w niedziele i święta staje się iluzoryczną, jeśli się zważy, że autor tej uchwały zawarunkował wynagrodzenie tylko w tym wypadku, jeśli praca w niedziele i święta będzie trwać pełnych 8 godzin. Ponieważ zaś dyżury świąteczne ze względów technicznych są skrócone do okresu 5—7 godzinnego, zatem wedle rozporządzenia Rady Ministrów nie podlegają one wynagrodzeniu, a co gorsze, nawet w wypadku gdy praca trwa pełne 8 godzin, wynagrodzenie za nie jest niższe, aniżeli za pracę w dnie powszednie. W końcu delegacja poruszyła sprawę Komisji Weryfikacyjnych, domagając się aby dopuszczono do składania podań o zaliczenie lat służby państwowej i samorządowej b. państw zaborczych, ewentualnie pracy zawodowej wszystkim będącym obecnie w czynnej służbie pracownikom poczt. i funkcj. państwowym.

W odpowiedzi na przemówienie delegatów, Pan Premjer Dr. Bartel oświadczył, iż Rząd docenia znaczenie sprawy uposażenia pracowników państwowych, jednak z uwagi na utrzymanie równowagi budżetu przed wyszukaniem nowych źródeł dochodu, Rząd nie może poza 15 %-wym dodatkiem do płacy, przyjść z wydatniejszą pomocą. Na uwagę Delegacji, że pracownicy państwowi roszczą sobie pretensje do różnicy dodatku mieszkaniowego, oświadczył Pan Premjer, iż wedle obliczenia Ministerstwa Skarbu różnica ta wynosiłaby około 100.000.000, zatem wypłata zasiłku jednorazowego w tej wysokości musiałaby nadwyrężyć elastyczność budżetu którą Pan Premjer pragnie utrzymać w każdej dziedzinie życia gospodarczego, a pobory pracowników państwowych są nieodłączną częścią całości budżetu państwowego, zatem podwyższenie tej pozycji musi iść po linji zachowania równowagi również i w innych działach gospodarki państwowej. Rząd wystąpi wobec ciał ustawodawczych z powiększeniem rozchodu na wszystkie działy gospodarki państwowej, które mają łączność z całokształtem życia gospodarczego i w tem właśnie komplecie znajdzie swe miejsce niepoślednie, sprawa uposażenia pracowników państwowych.

Odpowiadając na zapytanie w sprawie ustalenia w służbie państwowej polskiej pracowników państwowych, oświadczył Pan Premjer, że wydał już II-gi okólnik do wszystkich Ministerstw przynaglający przedłożenie wniosków stabilizacyjnych, które zdaniem Pana Premjera zalegają jedynie we władzach I i II instancji. Żywo zainteresował się Pan Premjer sprawą zaszeregowania niższych funkcjonarjuszy państwowych do grup i szczebli płac, w szczególności interpretacją rozporządzeń Rady Ministrów, które wedle rozumowania referentów władz I instancji miały tylko przejściowe znaczenie i z dniem ich ogłoszenia równocześnie utraciły swą moc obowiązującą, czyli innemi słowy obowiązywały przez przeciąg 24 godzin. W konsekwencji takiej interpretacji rozporządzenia, których intencją było wyrównać krzywdy, jakich doznali niżsi funkcjonarjusze państwowi przy zaszeregowaniu w roku 1920 nietylko że nie odniosły zamierzonego celu, ale wywołały jeszcze większe rozgoryczenie wskutek zrozumienia intencji Rządu w ten sposób, że rozporządzeniami temi stara się jedynie odwrócić uwagę pracowników państwowych od zasadniczej sprawy walki o obronę słusznych praw. Niemniej sprawa wynagrodzenia za pracę w niedzielę i święta oraz pracę w godzinach nadliczbowych znalazła zrozumienie u Pana Premjera, który oświadczył Delegacji, że poleci specjalnemu funkcjonarjuszowi Rady-Ministrów przedstawić sobie istotny stan rzeczy i o ile zażalenia Delegacji są zgodne z istotnym stanem rzeczy, wyda odpowiednie zarządzenia, aby żadna praca nie była nie wynagrodzona, bowiem jak oświadczył, stoi na stanowisku wymagania pracy za którą jednak należy każdego pracownika odpowiednio wynagradzać.

W końcu oświadczył Pan Premjer, że odnośnie do spraw represji, wywieranych z pobudek osobistych na pracownikach państwowych, gotów jest każdy wypadek takiego nadużycia zbadać i każdą samowolę w tym kierunku ukrócić, o ile Zarząd Związku dostarczy Mu konkretnych dowodów.

Premjer zakończył konferencję zapewnieniem, że wszelkie słuszne postulaty znajdą u Niego, jakoteż i u Rządu zrozumienie i w granicach możliwości finansowych — realizację.

Autorytet przełożonych i postępowanie z podwładnymi.

Czas już najwyższy, aby po dziesięciu latach istnienia Państwa w urzędach naszych zapanowały normalne stosunki.

Niestety! Dotychczas dużo jeszcze do tego brakuje.

Weźmy chociażby sprawę traktowania podwładnych przez ich przełożonych. Ileż to razy się zdarza, że przełożeni wyzyskują swe stanowiska służbowe dla celów partyjnych i związkowych, maltretując podwładnych za to, że nie należą do protegowanego przez nich związku lub partji politycznej. Pracownik może mieć jaknajlepsze kwalifikacje służbowe, nie otrzyma jednak odpowiedniego stopnia służbowego czy stanowiska dlatego tylko, że nie należy do związku, którym kierują ci, od których zależne są awanse.

Z tego względu w urzędach naszych powszechnem zjawiskiem jest to, że ludzie o niskich kwalifikacjach i małej ilości lat służby, dochodzą do takich stanowisk, których w normalnych warunkach nigdy nie osiągneliby, natomiast długoletni i sumienni pracownicy nie mogą doczekać się na słusznie należące się im awanse.

Odwołania do wyższych władz pozostają zawsze bez skutku, gdyż droga przez którą musi przejść odwołanie, obstawiona jest przez tych bezpośrednich zwierzchników wnoszącego odwołanie, którzy go nie nawidzą i podanie do władz wyższych zaopatrzą jaknajgorszą o nim opinją.

Partyjnictwo tak się rozwielmożniło, że w poszczególnych Urzędach i Dyrekcjach potworzyły się wśród pracowników grupy i grupki wzajemnie zwalczające się na tle partyjnym lub związkowym. Zwierzchnicy zazwyczaj usiłują utrzymać karność i swój autorytet przez brutalne traktowanie podwładnych.

Jest to zupełnie błędna droga.

Karność, powaga i autoryt wówczas tylko mogą być utrzymane, jeżeli przełożony jest bezstronny: za dobre wynagradz,a a za złe karze; wymaga od podwładnych wydajnej i sumiennej pracy, ale wnika również w położenie swego podwładnego i otacza go ojcowską opieką.

Jeżeli w ten sposób będą postępować zwierzchnicy, to napewno nie będą potrzebowali karać niższych pracowników za to, że się im któryś nie ukłoni lub odmówi spełnienia jakiej posługi, gdyż niższy pracownik mając sprawiedliwego zwierzchnika napewno mu w niczem nie uchybi i nie będzie go unikać.

A jak dzisiaj wygląda ta bezstronność i opieka ojcowska zwierzchnika?

Jakże często się zdarza, że zwierzchnik mówi do podwładnego: „Niech pan się zapisze do naszego związku, to się postaram dla pana o zapomogę, o awans, albo pojedzie pan ambulansami i t. d.

Albo takie fakty. Pracownik zachorował. Wiadomą jest rzeczą, że pomoc lekarska dla pracowników państwowych jest niedostateczna i korzystanie z niej nieraz jest bardzo uciążliwe, np. gdy pracownik zamieszkuje w dużym oddaleniu od lekarza rządowego.

Tymczasem naczelnik urzędu zamiast przyjść choremu pracownikowi z pomocą, robi mu jeszcze utrudnienia, żądając aby postawił na swoje miejsce w Urzędzie płatnego zastępcę!!!

Komunikat Zarządu Głównego.

Wodec licznych interpelacji Zarządów Okręgowych, Zarządów Kół i poszczególnych członków naszego związku, Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego zawiadamia, że wszystkie postulaty uchwalone na III-im Kongresie Zw. Niż. Pracow. P. T. i T. R. P. wraz z obszernemi motywami opracowanemi dla każdego postulatu oddzielnie przez Wydział Wykonawczy, zostały doręczone Panu Ministrowi Poczt i Telegrafów.

Z polecenia Pana Ministra postulaty te rozpatrywane są obecnie w poszczególnych Wydziałach Ministerstwa, poczem przedstawione zostaną Panu Ministrowi odpowiednie wnioski tych wydziałów.

Po ukończeniu tych prac delegacja Zarządu Gł. naszego związku przyjęta zostanie na audjencji u Pana Ministra.

O wynikach naszych starań nieomieszkamy natychmiast powiadomić ogół niższych pracow. poczt.-telegr. i telef.

Pracownik ma zwolnienie od lekarza wskutek choroby, mimo to wzywa go się do służby, a gdy się nie stawi, przeniesiony zostaje ne emeryturę (40% poborów) jako niezdolny do pracy.

Gdy pracownik popadnie w biedę, a łaski u pana naczelnika niema, to choćby kamienie z głodu gryzł, nie otrzyma zapomogi, ale za to drudzy otrzymują zapomogi po trzy i więcej razy w roku.

Zdarza się listonoszowi wypadek, że doręczył przesyłkę z opóźnieniem, i to nie z jego winy, a ambulansu, który błędnie ją skierował. Listonosz zostaje ukarany, a zainteresowanego informuje się w sposób, przedstawiający w złym świetle instytucję pocztową.

Gdy niżsi pracownicy zwołują zebranie swojej organizacji zawodowej, są tacy naczelnicy urzędów, którzy obstawiają wejścia swojemi zaufanemi ludźmi aby nie dopuścić do zebrania, a który z niższych pracowników mimo gróźb, pójdzie na zebranie — oczekują go za to szykany ze strony p. naczelnika.

Takich przykładów możnaby podawać całe mnóstwo.

Czy wobec takich faktów przełożeni mogą być poważani przez podwładnych? Czy tacy przełożeni są wstanie utrzymać karność wśród podwładnych? Czy podwładni mogą mieć szacunek dla takich przełożonych, czy mogą się do nich zwracać z całem zaufaniem?

W tych warunkach wydaje nam się to bardzo wątpliwe.

Zwracamy się z prośbą do Pana Ministra P. i T. aby zechciał łaskawie bliżej wejrzeć w te sprawy.

Flaczek.

Rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 21 września 1928 r.

o utworzeniu komisyj weryfikacyjnych.

(Dz. Ustaw Nr. 88 z dnia 19 października 1928 r.).

Na podstawie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o komisjach weryfikacyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 368) zarządza się co następuje:

§ 1. Celem wykonania postanowienia art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o komisjach weryfikacyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 368) tworzy się przy władzach naczelnych komisje weryfikacyjne.

§ 2. Komisja weryfikacyjna składa się z przewodniczącego i czterech członków. Przewodniczącego, trzech członków i zastępców powołuje kierownik właściwej władzy naczelnej z pośród urzędników władzy naczelnej, wyznaczając zarazem zastępcę przewodniczącego z grona członków, jednego zaś członka i jego zastępcę powołuje Minister Skarbu z pośród urzędników Ministerstwa Skarbu.

W skład komisji weryfikacyjnej przy Ministerstwie Spraw Wojskowych wchodzić mogą zamiast urzędników oficerowie, pełniący służbę w Ministerstwie.

§ 3. Osoby, ubiegające się o zaliczenie im poprzedniej służby, lub pracy w myśl art. 1 wyżej powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 368) winny wnieść do dnia 31 grudnia 1928 r. w drodze sułżbowej należycie udokumentowane podanie do komisji weryfikacyjnej, udowodniając, że bez ich winy nie dokonano zaliczenia na podstawie ustaw z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. R. Nr. 65, poz. 429 — 436).

Władza przed przesłaniem podania do komisji weryfikacyjnej, bada wrazie potrzeby okoliczności, przytoczone w podaniu na dowód, że weryfikacji nie dokonano poprzednio bez winy proszącego.

§ 4. Do podania należy dołączyć wszelkie potrzebne dokumenty, zawierające dowody służby i pracy, o której zaliczenie chodzi.

Jako dowody służby państwowej (tak cywilnej, jak i wojskowej) i samorządowej w państwach zaborczych, oraz pracy zawodowej uważa się orginalne dokumenty służbowe (pisma nominacyjne, wykazy stanu służby i t. p.) i uwierzytelnione sądownie, lub notarjalne ich odpisy, oraz orginalne zaświadczenia władz, urzędów, instytucyj i korporacyj, wydane na podstawie aktów urzędowych.

W wyjątkowych wypadkach, gdy dostarczenie wyżej wymienionych dowodów z powodu ich zaginienia, lub zniszczenia jest niemożliwe, mogą być przedstawione zaświadczenia przynajmniej dwóch wiarogodnych świadków.

Świadkami mogą być tylko osoby, które razem z ubiegającym się o zaliczenie pracowały, albo przynajmniej równocześnie z nim mieszkaly w tej samej miejscowości.

Zaświadczenie stwierdzać winno z zupełną ścisłością czas służby lub pracy, oraz jej rodzaj, a co do świadków zawierać wyjaśnienie, na jakiej podstawie mogą stwierdzić dane zawarte w zaświadczeniu. Podpisy świadków winny być uwierzytelnione sądownie, lub notarjalnie, podpisy zaś świadków pozostających w służbie państwowej mogą być uwierzytelnione przez władzę służbową.

Komisja weryfikacyjna bada złożone podania i dołączone dowody. Wrazie wątpliwości co do wiarogodności złożonych dowodów, a także o ile uzna je za niewystarczające, komisja wzywa ubiegającego się o zaliczenie, za pośrednictwem jego władzy służbowej do przedłożenia dalszych dowodów, względnie uzupełnienia już złożonych.

Popierajcie wytwórczość krajową, kupując tylko towary krajowego wyrobu.

Wrazie potrzeby może komisja zwrócić się do władzy właściwej o przeprowadzenie dochodzeń, celem stwierdzenia, lub wyjaśnienia pewnych okoliczności lub faktów.

§ 5. Z poprzedniej służby państwowej, lub samorządowej i pracy zawodowej można zaliczyć najwyżej lat 20, przyczem czas służby państwowej w b. państwach zaborczych winien być, o ile nie przekracza lat 20 zaliczony w pełni.

Praca zawodowa może być zaliczona tylko wówczas, jeżeli była wykonywana jako zawód główny, bez względu na to, czy za pracę było płacone wynagrodzenie, czy nie, oraz jeżeli praca ta dała rzeczywiście ubiegającemu się o jej zaliczenie doświadczenie i kwalifikacje, uzdalniające go do pełnienia służby państwowej.

Czas pracy zawodowej można zaliczyć dopiero od chwili ukończenia 18 roku życia.

§ 6. Po ustaleniu, że weryfikacji nie dokonano na podstawie ustaw z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 429—436) bez winy proszącego, po zbadaniu złożonych dowodów, oraz wyniku ewentualnie przeprowadzonych dochodzeń, komisja weryfikacyjna poweźmie uchwałę co do zaliczenia poprzdniej służby, względnie pracy, zaznaczając oddzielnie, jaka ilość lat zalicza się z czasu służby państwowej, samorządowej i pracy zawodowej.

Uchwały komisji weryfikacyjnej zapadają bezwzględną większością głosów.

Przewodniczący głosuje na końcu. Uchwały komisji weryfikacyjnej są ostateczne.

Członek komisji powołany przez Ministra Skarbu ma prawo założyć przeciw uchwale komisji protest, który rozstrzyga kierownik właściwej władzy naczelnej w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

Z posiedzeń komisji spisuje się protokół, który podpisuje przewodniczący i wszyscy członkowie komisji.

Komisja weryfikacyjna podaje uchwałę swą do wiadomości władzy, przy której istnieje, przesyłając jej równocześnie akta sprawy. Władza naczelna, o ile chodzi o funkcjonarjusza, pełniącego przy niej służbę, sporządza dla aktów odpisy dokumentów, złożonych w orginale, lub zatrzymuje złożone odpisy wierzytelne, a treść uchwały podaje do wiadomości funkcjonarjuszowi, zwaracając mu orginalne dokumentyąi wydając równocześnie zarządzenia co do wymiaru uposażenia.

O ile chodzi o inne osoby, władza naczelna przesyła w tym celu zawiadomienie o uchwale komisji, wraz z aktami władzy bezpośrednio podległej.

§ 7. Postanowienia § 5 nie mają zastosowania do sędziów i prokuratorów, którym zalicza się czas poprzedniej służby państwowej i pracy zawodowej według zasad, określonych w art. 22 ustawy z dnia 13 lipca 1920 roku (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 436).

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Czyszczenie ubikacji.

Tak jak w żadnym państwie, jak w żadnym resorcie służby państwowej polskiej, w resorcie poczt i telegrafów zaprowadzono czyszczenie ubikacji służbowych przez niższych pracowników. Jest to pewne jarzmo, a raczej nawet kajdany służalstwa, które zostały na tę grupę pracowników narzucone. Panowie naczelnicy i kierownicy, a nawet niektórzy panowie urzędnicy wykorzystując to, uczynili z niższych pracowników swoich służebników używając ich nawet do posług prywatno-osobistych.

Od pierwszej chwili narzucenia tego jarzma, niżsi pracownicy podjęli starania o wyzwolenie się z niego, szczególnie z chwilą powstania Związku Niższych Pracowników Poczt Telegr. i Telef. Już na pierwszym zjeździe w Bydgoszczy w dniu 17. 9. 1924 roku zostały uchwalone odpowiednie rezolucje. Dzięki nieustannej walce, w obronie słusznej sprawy Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało kilka zarządzeń, zabraniając w pierwszym rzędzie używania niższych pracowników do usług prywatno-osobistych, a następnie zabroniono używania niższych pracowników do robót grubych, wreszcie zabroniono używania niższych pracowników do robót poza służba czysto pocztowo-telegraficzną, z wyjątkiem najmłodszych sił, jak gońców i t. p.

Dyrekcje Poczt i Telegrafów, wydały zarządzenia do poszczególnych urzędów pocztowo-telegraficznych, **że pod rygorem kar dyscyplinarnych nie wolno używać niższych pracow. do tych posług!** (n. p. w okręgu Dyrekcji Poczt i T. w Bydgoszczy zarządzenie Nr. 154 z dnia 17. 9. 26. L. 6252/III. oraz Nr. 66 z dnia 20. 4. 27. L. 3093/III). Wieść o zarządzeniach została przyjęta wśród pracowników z wielkim zadowoleniem.

Ale, jak wygląda czyszczenie ubikacji obecnie? Tak jak niżsi pracownicy czyścili ubikacje, ustępy, rąbali drzewo, zwozili węgiel w roku 1920, tak czynią to i dziś. Wystarczy pójść do Wejherowa, Kościerzyny, Tczewa, Kotomierza, Osia czy Osieka lub Wyrzyska, czy też innego urzędu **wszędzie spotykamy to samo, stare raz zaprowadzone niewolnictwo niższego pracownika, bezwzględu na starszeństwo, stopień i charakter służbowy. Na ogólną ilość urzędów pocztowo-telegraficznych w okręgu Dyrekcji Poczt i T. w Bydgoszczy, 95% urzędów używa nadal niższego pracownika bezwzględu na starszeństwo do czyszczenia ubikacji, a 80% nawet do robót grubych.** Czy w innych okręgach tosamo się dzieje, tego narazie nie stwierdziłem.

Dlaczego dzieje się tak w okręgu Dyrekcji Poczt i T. w Bydgoszczy? bo . . . . . . o zgrozo **Dyrekcja, która wydała wyżej wspomniane zarządzenia** „że pod rygorem kar dyscyplinarnych nie wolno” **sama to czyni.** W samej Dyrekcji

Popierajcie wytwórczość krajową, kupując tylko towary krajowego wyrobu.

Poczt w Bydgoszczy pod groźbą karnego przesiedlenia zmusza się wszystkich niższych pracow. bez względu na to czy to jest woźny, listowy, konduktor, egzaminowany konduktor lub starszy magazynier do czyszczenia ubikacji, pomimo, że Dyrekcja zatrudnia kobiety jako uprzątaczki.

Co nato p. Prezes Dyrekcji i Ministerstwo Poczt i Telegrafów?

Wir.

Wędrówka po urzędach pocztowych.

Chciałem już przestać objeżdżać poszczególne koła naszego związku, gdyż sądziłem że miejscowi koledzy dadzą sobie sami radę i że stosunki z ich zwierzchnikami ułożą się pomyślnie.

Tak sądziłem — srodze jednak omyliłem się Oto ze wszyskich stron nadchodzą skargi na stosunki panujące w różnych urzędach pocztowych w których naczelnicy gnębią niższych pracowników.

Z urzędu Ryczywół donoszą że pracownicy wrazie choroby zmuszeni są na własny koszt dawać zastępców.

W jednym urzędzie którego nazwę zapomniałem, wiem tylko że znajduje się w okolicy Wolsztyna, obłożnie choremu każe się wstać z łóżka i odebrać sobie osobiście w urzędzie kartę porady.

W Lidzie p. naczelnik urzędu zawiesił w czynnościach pracownika, który miał zwolnienie od lekarza zato że niestawił się na życzenie naczelnika do służby, będąc chorym!

To znów jest zemsta na tle związkowym, gdyż znany jest wrogi stosunek naczelnika tego urzędu do Związku Niższych Pracowników Pocztowych.

Pan Naczelnik również przez zemstę przeniósł niedawno do innego urzędu prezesa lidzkiego koła naszego związku.

W Poznaniu w U. p. I. skarżą się koledzy że jest zamało sił do sortowania listów.

Jeśli więc jeszcze zdarzy się że ktoś zachoruje pracy jest tak dużo że wychodzą na rejon z półtoragodzinnym opóźnieniem.

Wurzędzie tym jest dużo młodych ludzi t. zw. praktykantów, aplikantów aspirantów, etc., którzy prowadzą wszyscy nadzór nad 40 listonoszami, ale do pracy — broń Boże — żaden z nich się nie weźmie choćby się urząd palił.

To znów jeden kolega z Warszawy skarży się że gdy chciał umieścić chorą żonę w szpitalu nieprzyjęto jej tam dlatego że... jest żoną pracownika państwowego.

Dopiero na interwencję wyższego urzędnika z Urzędu zdrowia znalazło się miejsce. Jedźmy dalej.

W Krakowie zwolniono jednego z naszych kolegów i to podobno niesłusznie, co zresztą okaże się później.

Otóż pewien urzędnik w którego mocy leży zwolnienie tego kolegi dał słowo że go zpowrotem przyjmie do służby, tylko pośle go do takiego urzędu — że za kilka dni kark sobie złamie. Ale już po kilku dniach kategorycznie zapowiedział że go wogóle do służby nie przyjmie.

Gdzież tu jest honor i powaga władzy ? Te liczne skargi dowodzą że w urzędach naszych źle się dzieje i konieczne są zmiany na stanowiskach naczelników w niektórych urzędach.

Oby te zmiany jaknajrychlej nastąpiły, dla dobra instytucji pocztowej i pracowników.

Flaczek.

„Słonimskie kultury pasożytnicze"

„Związkowiec" ze Słonima w numerze 14 „Poczty" rozegzaltował się w grafomańskim zapale na temat poziomu moralnego Związku Niż. Funkcj. Poczt, Telegraf. i Telef. używając jako przesłanek do swych fantazji o rzekomej nieuczciwości, opryskliwości i pijaństwu 2 niższ. funkcj. którzy ofiarowali się współdziałać przy werbowaniu członków do swego Związku.

Gdybyśmy zaczęli rozumować kategorjam „Związkowca" Słonimskiego i w podobny mu błędy sposób postępki jednostek składali na karb organizacji, to musielibyśmy powiedzieć, że oddanie dzierżawy stołowni związkowej w roku 1926 przez p. Naszałkowskiego, naczelnika Up. Słonim (ówczesnego prezesa Koła Związku Ogólnego) swojej siostrze, oraz tolerowanie gwałcenia przez nią umowy, mocą które musiała co miesiąc wpłacać 50 zł. do kasy związkowej, a czego do dziś dnia podobno ani razu nie uczyniła, rzuca o wiele gorsze światło na etykę Związku ogólnego, jego Komisję Rewizyjną, oraz oportunizm „prawomyślnych" z członków rodzaju Czerewaczy i Żeromskich których żadna organizacja Słonimowi nie pozazdrości.

Pedant.

Związek ogólny fałszuje podpisy.

W numerze „Poczty„ z dn. 1-go sierpnia b. r p.p.: Markiewicz etcomp. z ogólnego związku w Wilnie zamieścili list otwarty, pełen oszczerczych napaści na przedstawicieli Zarządu Główn. Zw. Niższ Prac. Poczt. kol.: Stanisławskiego i Chamskiego którzy organizowali Okręg Wileński naszego Zw.

Pod tym oszczerczym listem wydrukowane zostały podpisy kilku pocztowców, którzy mieli go rzekomo podpisać.

Pomału jednak wychodzi szydło z worka i okozuje się, że Związek Ogólny i redakcja „Poczty„ bezprawnie, bez wiedzy i zgody zainteresowanych zamieścili ich podpisy pod tym plugawym listem

Zgłaszają się do nas koledzy z Wilna, których nazwiska użyte zostały dla niecnych celów i oświadczają, że tego haniebnego listu Markiewiczów nigdy nie podpisywali.

Jedno z takich oświadczeń, złożone na piśmie przytaczamy poniżej w dosłownem brzmieniu:

Do
Zarządu Głównego Związku Niższych
Pracowników Poczt, Telegr. i Telef. Rz. P.
w Warszawie.

Czytając Zrzeszeniowców „Pocztę” Nr. 15 z dn. 1-go sierpnia 1928 r. zaznaczam kategorycznie, że w umieszczeniu listu otwartego w wyżej wspomnianej gazecie, dotyczącego zdobywców Wilna, p. p.: Stanisławskiego i Chamskiego, żadnego udziału nie brałem, podpisu swego pod tym listem nie składałem jak również nic mi o tem nie było wiadome i równocześnie upraszam Zarząd Główny o interwencję w tej sprawie.

Cześć Zarządowi Głównemu!

Kuberski Andrzej

Dział organizacyjny.

Poświęcenie sztandaru K. M. Rawicz.

Dnia 5 sierpnia r. b. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru K. M. Rawicz.

O godz. 10-ej zebrały się wszystkie miejscowe Towarzystwa oraz bratnie Koła na dziedzińcu pocztowym. Po uformowaniu się wyruszył pochód do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo.

Poświęcenia dokonał po wygłoszeniu podniosłego kazania Ojciec Gwardjan z Goruszków.

Obowiązki rodziców chrzestnych raczyli przyjąć: Panie: pułkownikowa Szczaniecka, Murawska, majorowa Weisowa, Wierzchowiecka, Posłowa Czyszewska, kupcowa Tylewska, inspektorowa Lubiatowska, aptekarzowa Teska, Majchrzakowa. Panowie: Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu p. Kazimierski, starosta Chmielowski, Gen. W. P. Kalicki, Dr. Kukliński, major Szulc, kupiec Kulczyński, kupiec Miśkiewicz, burmistrz Sławiński, dyrektor poczty Boberski.

W nabożeństwie udział ze sztandarami brały bratnie Koła: Poznań, Grodzisk, Kościan i Ostrów oraz Towarzystwa Miejscowe.

Po nabożeństwie odbył się pochód do Strzelnicy, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie. Powitania dokonał prezes kol. Majchrzak, witając w serdecznych słowach wszystkich przedstawicieli władz, rodziców chrzestnych, delegacje, gości i kolegów.

Następnie kol. prezes udzielił głosu przedstawicielowi Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu p. radcy Krupskiemu, który w swojem przemówieniu zaznaczył, że władza naczelna Dyrekcji, t. j. p. prezes Kazimierski zawsze życzliwie odnosi się do niższych pracowników pocztowych, żądając wzamian zaufania i sumiennej pracy; w końcu życzył Związkowi jaknajlepszego rozwoju i zgodnej pracy z władzą, składając gwóźdź pamiątkowy.

Następnie przemawiali jako przedstawiciele władz państwowych i samorządowych i zarazem chrzestni, pp.: starosta Chmielowski, burmistrz Sławiński w imieniu dyrektora poczty starszy inspekt. Lubiatowski.

Z grona chrzestnych przemawiali pp.: generał Kalick i major Szulc, dr. Kukliński.

W imieniu matek chrzestnych przemawiała pani pułkownikowa Szczaniecka.

Pozatem składały życzenia bratnie Koła: Koło Okręgowe Poznań, K. M. Poznań, Grodzisk, Kościan, Leszno, Ostrów, Krotoszyn. Z ramienia innych organizacyj oraz Towarzystw przemawiali: w imieniu urzędu pocztowego starszy inspektor Lubiatowski, urzęd. celnych p. Szulc, urzęd. więziennych p. Wachowiak, Tow. Powstańców i Woj. p. Modrzejewski, Tow. Kol. Państw. p. Dworak, Tow. Kol. Rawicz — Kobylin p. Kieroński, Tow. Przemysłowców p. A. Seipert, Tow. Rob. Pol. pod wezwaniem Św Stanisława p. Kistowski, Tow. Koła Śpiewu „Jutrzenka” p. Skrzydlewski, Z. Z. Pol. p. Cichy.

Gwoździ pamiątkowych zostało złożonych 70 sztuk. Przy końcu uroczystości podziękował kol. prezes wszystkim obecnym za tak szczere życzenia

Odśpiewaniem „Roty” zakończono uroczystości, poczem odbyła się wspólna fotografja w ogrodzie strzelnicy, a następnie wspólny obiad.

Podczas obiadu wniesiono toasty na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, na cześć rodziców chrzestnych i na cześć niższych pracowników pocztowych.

Poświęcenie sztandaru K. M. Krotoszyn.

Dnia 12 sierpnia rb. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru K. M. Krotoszyn. Poświęcenia dokonał w kościele parafjalnym ks. wikary Wierzbicki, wygłaszając równocześnie mowę okolicznościową. Zaproszonych chrzestnych przybyło 15 par. Oprócz przybyłych delegacyj Kół Miejscowych

---

Popierajcie wytwórczość krajową, kupując tylko towary krajowego wyrobu.

z Środy, Ostrowa, Kościana, Rawicza, Leszna, Koźmina i Poznania, wzięły udział w uroczystości miejscowe towarzystwa jak Bractwo Strzeleckie, Straż Pożarna, Podoficerowie rezerwy, Sokół, Hallerczycy, Powstańcy, Kolejarze, Przemysłowcy, Kupcy, Inwalidzi woj. i Tow. Robotników Zjednoczenia Zaw.

Pochód ruszył z dziedzińca Up. Krotoszyn o godz. 10 m. 30 do kościoła farnego. W pochodzie wzięły udział powyższe towarzystwa i koła miejscowe ze sztandarami, oraz przedstawiciel miejscowege garnizonu pan major Capała.

Po nabożeństwie o godz. 12 m. 30 przy dźwiękach orkiestry kolejarzy z Ostrowa ruszył pochód do hotelu „Bazar". O godz. 1-ej odbyło się uroczyste posiedzenie które zagaił prezes Kol. J. Ratajczyk witając w serdecznych słowach wszystkich obecnych, poczem udzielił głosu p. naczelnikowi Up. Krotoszyn Chodorowskiemu, który odczytał życzenia prezesa Dyrekcji P. i T. p. Kaźmierskiego i złożył gwóźdź pamiątkowy. W swym przemówieniu życzył p. Dyrektor Chodorowski Związkowi jak najlepszego rozwoju i zgodnej pracy z władzą wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej. W imieniu m. Krotoszyna powitał wszystkich obecnych p. burmistrz Klemczak, w imieniu rodziców chrzestnych p. dr. Budzyński, dyrektor banku p. Cieślawski i włościjanin p. Nabzdyk z Lutogniewa, składając gwoździe pamiątkowe. W imieniu Zarządu Okręgowego przemawiał Kol. Urbaniak, składając gwóźdź pamiątkowy, poczem składali życzenia i wbijali gwoździe pamiątkowe przedstawiciele wszystkich towarzystw i kół miejscowych.

Następnie odbył się wspólny obiad poczem koncert w ogrodzie, zaś od godz. 21 do 4 rano zabawa taneczna w sali teatralnej hotelu „Bazar".

Ogólnie gwoździ pamiątkowych złożono 22, telegramów z życzeniami nadesłano 15. Wysłano telegramy do Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, Ministra Poczt p. Miedzińskiego i Prezesa Dyrekcji P. i T. w Poznaniu p. Kaźmierskiego.

Poświęcenie sztandaru K. M. Pniewy.

Dnia 9 września rb. odbyło się poświęcenie sztandaru K. M. Pniewy. W uroczystości wzięły udział Miejscowe Towarzystwa: Bractwo Kurkowe, Towarzystwo Przemysłowców, Koło Śpiewackie, Towarzystwo Robotników Katolickich, Związek Inwalidów Wojennych, Koło Rolnicze i Związek Kolejarzy. A z okolic delegacje Kół Związku: Poznań, Buk, Damasławek, Międzychód, Szamotuły, Sieraków i Opalenica. Poświęcenia sztandaru dokonał w kościele parafjalnym w Pniewach Ksiądz Proboszcz Mickiewicz, a następnie wygłosił przemówienie w którym nawiązując do Emblematów sztandaru orła białego i Matki Boskiej wskazywał na obowiązek miłości Ojczyzny i Boga. a zarazem nawoływał do zgody i wspólnej pracy między organizacjami. Obowiązki rodziców chrzestnych raczyli przyjąć jako chrzestne: hrabina Kwilecka, naczelnikowa Namysłowa, aptekarzowa Wachowa, pani Sramkiewiczowa, naczelnikowa Zentkelerowa, pani Jadwiga Przewoźna, pani Roszczynalska, pani Porzyńska p. Sznajderowa, p. Degórska, p. Szoczówna, p. Kukuczanka. Z panów z ramienia Pana Prezesa Kaźmirskiego pan radca Babicki, p. starosta Ruczyński, p. burmistrz Śmieszalski, adwokat Samolewski, p. dr. Felicki, kupiec p. H. Przewoźny, kupiec p. Jan Wawrzyniak, kupiec p. Fr. Mizera, p. starosta Niemojewski, p. Jezierski, p. Luleczka. Komitet honorowy stanowili pp. naczelnik Up. Pniewy, St. Namysł i naczelnik Up. Lwówek Zenkteler.

Po nabożeństwie udał się pochód do chotelu p. Letkiewicza, gdzie odbyło się uroczyste posiedzenie, które zagaił prezes Koła Miejscowego Kubicki, witając w gorących słowach wszystkich obecnych i delegacje. Następnie został obrany na przewodniczącego pan aptekarz Stefan Wacho z Pniew. Przemawiali kolejno pp.: starosta Ruczyński z powiatu Szamotulskiego, p. A. Dęgórski w imieniu Towarzystwa Przemysłowców, p. burmistrz Śmieszalski w imieniu miasta, p. Stefan Nowak w imieniu Związku inwalidów, p. radca Babicki w imieniu Pana Prezesa Kaźmierskiego, kolega Albrecht w imieniu Okręgu Poznańskiego, p. Zenkteler naczelnik Up. Lwówek, w imieniu pana starosty pow. Nowo-Tomyskiego. Pan Słowiński w imieniu kolejarzy, pan naczelnik Namysł Up. Pniewy, oraz p. naczelnik Koliński Up. Rokietnica.

Następnie odbył się wspólny obiad, poczem nastąpiła wspólna fotografja i wymarsz na strzelnicę gdzie się odbył koncert z udziałem orkiestry pocztowców z Poznania. O godz. 8-ej wieczorem odbyła się taneczna zabawa.

K. M. BĘDZIN.

Dnia 9 września rb. odbyło się zebranie K. M. Będzin, które zagaił prezes K. M. Kol. Sputo i powitał przedstawiciela Zarz. Okręg. Kol. Kopfa z Krakowa, i naczelnika Up. w Będzinie p. Kamińskiego, oraz zgromadzonych na sali kolegów którzy przybyli licznie, pomimo agitacji prezesa Związku ogólnego p. Kormana z Krakowa, który dowiedziawszy się o mającym się odbyć zebraniu Zw. Niż. Prac. P. T. i T. w Będzinie przyjechał do Sosnowca agitować i utrzymywać niższ. prac. poczt. przy Związku ogólnym. Jednak koledzy

---

Kupujcie tylko wyłącznie towary krajowego wyrobu.

z Sosnowca dobrze zrozumieli bałamucenie prezesa Zw. ogólnego p. Kormana i licznie przybyli na zebranie do Będzina i złożyli deklaracje przystąpienia do Zw. Niż. Prac. P. T. i T.

Pierwszy przemawał prezes Kol. Kopf, który zdał sprawozdanie jako delegat z III-go Kongresu w Warszawie, następnie przemawiał do zgromadzonych naczelnik Up. Będzin pan Kamiński który w swem przemówieniu podkreślił działalność Zw. Niż. Prac. P. T. i T. i pracę prezesa Kol. Kopfa, słowami swemi podniósł ducha i dodał chęci do dalszej pracy w organizacji i służbie pocztowo-telegraficznej: wszyscy zgromadzeni na sali panu naczelnikowi i kol. Kopfowi za przemówienia i wzięcie udziału w zebraniu serdecznie dziękowali.

Następnie po omówieniu kilku spraw organizacyjnych zebranie zakończono.

K. M. KOSCIERZYNA.

W dniu 16 września r. b. odbyło się roczne walne zebranie K. M. Kościerzyna, które zagaił wiceprezes Kol. Wł. Ostrowski, odczytując porządek obrad.

Na przewodniczącego powołano Kol. Stelmacha, a na sekretarza Kol. Szutę. Sprawozdanie z działalności Koła złożyli wiceprezes Kol. Ostrowski, oraz sekretarz Kol. Niemczyk.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli: prezes Kol. Ostrowski Władysław, wiceprezes Kol. Niemczyk Antoni, sekretarz Dobrowolski Józef, zastępca Strzelka Feliks, skarbnik Pinker Artur (po raz czwarty), zastępca Szuta Józef.

Kom. Rew. Kol.: Lass Antoni i Brzoskowski. Ławnicy Kol. Gransicki Jan, i Kajzer. Po ukonstytuowaniu się Zarzdu, prezes Kol. Ostrowski podziękował za wybór i w treściwych słowach zobrazował obecne życie niższego pracownika pocztowego. Następnie Kol. Lass Antoni zdał sprawozdanie z III-go Kongresu ku zadowoleniu wszystkich członków. Po omówieniu szeregu spraw, zebranie zakończono.

K. M. ŁÓDŹ.

Dnia 21 września rb. w drugim terminie o godz. 19-ej rozpoczęło się Walne Doroczne Zebranie członków Koła Miejscowego Związku Niż. Prac. P. T. i T. w Łodzi.

Zebranie zagaił wiceprezes kol. Frontczak St., prosząc kol. Walczyka Bolesława na przewodniczącego. Kol. Walczyk powołał na asesorów kol.: Rzepę Ant. i Surdykowskiego St. i na sekretarza kol.: Smolka Józefa.

Sprawozdanie z III-go Kongresu w Warszawie zdali delegaci kol.: Pallandr, zaznajmiając kolegów z całym przebiegiem obrad, następnie kol. Tomaszewski, kol. Walczyk B. który w swem sprawozdaniu zaznaczył że w ostatnich miesiącach były pewne niedomagania w Zarządzie Głównym i w krótkich słowach zreferował sprawy z przebiegu III-go Kongresu w Warszawie.

Nad sprawozdaniem delegatów została otwarta dyskusja, w której zabierali głos kol.: Kolba Jan, Tomaszewski J. i Jeżak.

Po skończonej dyskusji, do prezydjum wpłynęła rezolucja następującej treści: Walne Doroczne Zebranie wysłuchawszy sprawozdania delegatów z III-go Kongresu w Warszawie, wyraża im podziękowanie za ich pracę poniesioną dla dobra organizacji i poprawy bytu.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejscowego zdali kol.: Gorzkowski (prezes), Frontczak St. (wiceprezes), Pallandr St. (sekretarz) J. Fabiszewski (skarbnik) i przewodniczący Komisji Rewizyjnej Zaręba Ignacy.

Sprawozdanie zostało przyjęte przez ogół członków z zadowoleniem.

Do prezydjum wpłynęły 2 rezolucje następującej treści: Walne doroczne zebranie członków K. M. Z. Niż. Pr. P. i T. w Łodzi, w dniu 21/IX 28 r., wysłuchawszy sprawozdania Zarządu K. M. wyraża Mu podziękowanie za owocną pracę poniesioną dla dobra członków i organizacji, udzielając ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

Ustępującenu Zarządowi składamy serdeczne podziękowanie w ogólności, a w szczególności kol. Pallandrowi za Jego działalność organizacyjną. Wyrażamy Mu wotum zaufania i prosimy Go o dalszą pracę.

Popierajcie waszą prasę zawodową!!!

Siła organizacji leży w solidarności i popieraniu wysiłków i pracy Zarządu!

Powyższa rezolucja została jednogłośnie przyjęta.

Dnia 5 października rb. nastąpiło ukonstytuowanie się nowego Zarządu w skład którego weszli: Walkowski Bolesław — prezes, Surdykowski Stanisław — wice prezes, Radke Bolesław — sekretarz, Robaszkiewicz Kazimierz — zastępca sekretarza, Józef Fabiszewski — skarbnik. Komisja Rewizyjna: Frontczak Stanisław, Wilczyński Władysław i Kołba Jan. Zastępcy Kom. Rew: Jazak Stefan i Kublewski Zygmunt.

Nowo wybranemu Zarządowi!

Bracia nasi pocztowcy
Spójrzcie na pocztowy dom
Wiele trzeba włożyć pracy
By zeń wynieść nędzy srom!

Patrzcie kraj nasz miły woła
W Polsce musi jedność być
W Imię tego tworzyć Koła
Z wszystkich dzielnic razem żyć!

Nabok kłótnie, spory, waśnie
Tyś mi bratem jam twój brat
Więc połączmy się dziś właśnie
Zgodą zdziwmy cały świat.

J. Rykaczewski
Płock.

Od Redakcji:

W dzisiejszym numerze nie omawiamy sprawy w urzędzie pocztowym Poznań 3, gdyż oczekujemy, jakie stanowisko zajmie władza, która została przez zainteresowane osoby dokładnie poinformowana o wypadkach.

Komunikat Zarządu Gł.

POD PRĘGIERZ!

Wydz. Wyk. Zarz. Głównego Zw. Niż. Prac. P. T. i T. R. P. na posiedzeniu w dniu 6 października rb. w myśl uchwały Zarządu Okręgowego w Poznaniu z dnia 26 września rb. postanowił wykluczyć raz na zawsze ze swego środowiska, za działalność na szkodę naszego Związku, prezesa Koła Monterów Ciszewskiego Ignacego z Poznania.

Warszawa, dnia 11 października 1928 r.

Wydz. Wyk. Zarz. Główn.

(—) T. Chamski *(—) St. Kiszka*
Sekretarz: Prezes

Koledzy!

Jak co roku tak i obecnie, Związek Niższych Prac. P. T. i T. Zarząd okręgowy we Lwowie, wydaje książeczki noworoczne na rok 1929. Przy tej sposobności zaznacza się, że Zarząd niema nic wspólnego ani z Kołem Nr. 3 w Krakowie, ani też z Kołem Nr. 6 we Lwowie, które podszywając się pod nasz Związek starają się nakłonić Kolegów dla swoich celów i wydawnictw, działając na szkodę naszego Związku. Koło Nr. 3 w Krakowie i Nr. 6 we Lwowie, nie są członkami naszego Związku.

W imię solidarności koleżeńskiej prosimy ogół kolegów o popieranie wyłącznie celów Zw. Niż. Prac P. T. i T. zamawiając noworoczniki wydane przez nasz Związek.

Zamówienia należy przesyłać poleconemi kartkami (ponieważ w roku ub. dużo zginęło) na ręce Kol. Rogalskiego M. we Lwowie, ul. Ossolińskich 10/II. p., lub telef. Nr. 48-98 w godzinach wieczorowych.

Zarząd Okręgowy Zw. Niż. Prac. P. T. i T. Lwów
Tow. Wzaj. Pom. Zw. Niż. Prac. P. T. i T. Lwów.

Kupujcie tylko wyłącznie towary krajowego wyrobu!

Zaślubiny.

Dnia 6 października o godz. 12. 30 r. b. odbył się ślub wice prezesa zarządu Okręgowego we Lwowie Kol. Edwarda Marjana Dutki, z p. Józefą Hawrylakówną w kościele Św. Anny we Lwowie.

Dnia 15 września 1928 r. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego we Włodzimierzu, odbył się ślub Kol. Albina Gidzińskiego z panną Nioniłą Soszyńską.

Dnia 30 września 1928 r. w kościele Najświętszego Serca Jezusowego we Włodzimierzu, odbył się ślub Kol. Aleksandra Szymańskiego z panną Leokadją Krzewską.

Dnia 11 października r. b. odbył się ślub Kol. Romana Korczyńskiego z panną Pauliną Marszycką w Brzeżanach.

Dnia 7 października r. b. odbył się ślub Kol. Mieczysława Peszka z panną Eugenją Smolarczykówną w Podchorcah. k/Złoczowa.

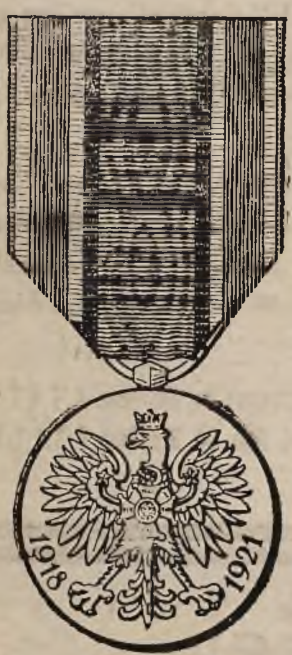
Młodym Parom na nowej drodze życia Szczęść Boże!

Popierajcie wytwórczość krajową, kupując towary KRAJOWEGO WYROBU!

Medale „Polska Swemu Obrońcy" i medal „10-lecia odzyskania Niepodległości"

ZATWIERDZONE PRZEZ RADĘ MINISTRÓW.

MEDAL ZA WOJNĘ 1918 — 1921



WYKONANE W MENNICY PAŃSTWOWEJ SĄ DO NABYCIA W MAGAZYNIE ORDERÓW WSZYSTKICH PAŃSTW

S. ZYGADLEWICZ

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 59

TELEFON 147-88.

W CENIE ZA SZTUKĘ WRAZ ZE WSTAŻKĄ ZŁ. 4.00. PRZY ZBIOROWYCH ZMÓWIENIACH ODPOWIEDNI RABAT.

ZAMÓWIENIA PROSIMY NADSYŁAĆ NIEZWŁOCZNIE, A TO CELEM TERMINOWEJ DOSTAWY.

MEDAL 10-CIOLECIA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI



Wydawca: Zw. Niższych Prac. Poczt, Telegraf. i Tel. Redaktor odpow.: Stanisław Kiszka. Warszawa.

Druk. St. Szulc i S-ka. Warszawa, Al. Jerozolimska 65, tel. 504-91.